

Wiec prezydenta Turcji w Sarajewie

Marta Szpala

20 maja w stolicy Bośni i Hercegowiny, Sarajewie odbył się wiec prezydenta Turcji i lidera Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) Recepa Tayyipa Erdoğan. Spotkanie z turecką diasporą i bałkańskimi zwolennikami zostało zorganizowane przez Unię Europejsko-Tureckich Demokratów – ogólnoeuropejską organizację diaspery tureckiej powiązaną z AKP. Mityng był częścią kampanii przed tureckimi wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi 24 czerwca. W spotkaniu z Erdoğanem udział wzięło ponad 20 tysięcy osób z państw regionu i UE. Wcześniej na organizację wiecu tureckiego polityka nie zgodziły się m.in. Austria, Holandia i Francja.

Komentarz

- Sarajewo stało się w ostatnim czasie jednym z nielicznych miejsc poza granicami Turcji, gdzie prezydent może swobodnie występować przed członkami diaspery, która stanowi ważną część elektoratu AKP. Przywódcy państw UE sprzeciwiają się bowiem organizacji wieców tureckich polityków, co jest pokłosiem licznych incydentów, do jakich dochodziło podczas kampanii przed tureckim referendum konstytucyjnym w ub.r. Zła sytuacja gospodarcza Turcji zmusza władze w Ankarze do unikania konfrontacji z przywódcami państw UE, która jest kluczowym partnerem gospodarczym Turcji. Zorganizowanie wiecu Erdoğan w Bośni i Hercegowinie miało też wzmocnić wizerunek prezydenta jako obrońcy muzułmanów na Bałkanach. Wprawdzie nie mają oni prawa głosu w tureckich wyborach, ale aktywna polityka Turcji w tym regionie jest istotną kwestią dla wyborców w samej Turcji, których przodkowie pochodzili z Bałkanów (ich liczba szacowana jest na ok. 8 mln).
- Mityng miał także na celu manifestację poparcia tureckich władz dla najważniejszego bośniackiego ugrupowania w BiH – Partii Akcji Demokratycznej (SDA), a szczególnie jej lidera Bakira Izetbegovicia przed wyborami parlamentarnymi w październiku. Izetbegović jest najbliższym sojusznikiem Erdoğan w Bośni, ale jego polityka spotyka się z coraz większym niezadowoleniem wewnątrz partii. Zgoda na wiec, pomimo sceptycyzmu państw UE, przełoży się zapewne na jeszcze większe wsparcie, także finansowe, Turcji dla SDA i Izetbegovicia. W związku z tym wizyta tureckiego prezydenta spotkała się z ostrą krytyką rywali politycznych SDA.
- Wizyta Erdoğan wpisuje się w proces rozszerzania wpływów Turcji na Bałkanach. W Sarajewie podpisano list intencyjny w sprawie budowy autostrady pomiędzy Sarajewem a Belgradem, której koszty (ok. 3 mld euro) ma częściowo sfinansować strona turecka.

Ankara wzmacnia także swoje wpływy kulturalne, głównie poprzez Turecką Agencję Współpracy i Koordynacji (TIKA), której budżet na działalność w regionie bałkańskim został znacząco zwiększony. W zamian za wsparcie Turcja coraz skuteczniej wymusza na rządach państw bałkańskich ograniczanie działalności ośrodków Ruchu Fethullaha Gülena, które były ważnym elementem obecności tureckiej w tym regionie do wybuchu konfliktu pomiędzy Erdoğanem a przywódcą tego ruchu w 2013 roku. Rosnąca pozycja coraz bardziej autorytarnej Turcji na Bałkanach budzi zaniepokojenie państw członkowskich. Obawiają się one, że wpływy tureckie utrudnią budowę demokratycznych instytucji na Bałkanach i osłabią pozycję samej UE w regionie.

Marta Szpala, współpraca: Mateusz Chudziak